

Maria PLESKACZYŃSKA

maria.r.pleskaczynska@gmail.com

Katolicki Uniwersytet Lubelski



W poszukiwaniu lekarstwa na nudę

Filozofowie zajmujący się kategorią nudy w znacznej mierze skupiali się na jej negatywnych aspektach: poczuciu braku sensu, pustki, towarzyszącej nudzie przykrości (nie dotyczy to wszystkich filozofów – Heidegger czy Nietzsche pisali o pozytywnej roli nudy czy próżnowania; inni „filozofowie nudy” zwracają uwagę na jej pozytywne aspekty, wydaje się jednak, że doświadczenie „ciemnej strony” nudy wydaje im się bardziej doniosłe i inspirujące). Skoro nuda jest zła, groźna, osaczająca, mogąca opętać i zniszczyć, skoro nie sposób przed nią uciec, trzeba starać się jej zaradzić. Proste, codzienne rozwiązania to przede wszystkim zajęcie się czymś i rozrywka. W filozofii i literaturze znaleźć można inne, mniej oczywiste, a warte omówienia rozwiązania problemu nudy, np.: 1) Kierkegaarda gospodarka przemienna – kontrola nad uwagą, pamięcią i zapomnieniem, unikanie długotrwałych zobowiązań, poszukiwanie drobnych przyjemności (przy równoczesnym ograniczeniu oczekiwań) i punktów odniesienia mogących przykuwać uwagę. 2) Brodskiego zanurzenie w nudzie – jej pełne, głębokie przeżycie, mające pomóc w uświadomieniu sobie własnej skończoności i czasowości, ale także bogactwa ludzkiego życia i roli uczuć. 3) Omawiana przez filozofów śmierć Eliny Makropulos, bohaterki sztuki Karela Čapka – jedyne (?) wyjście ze stworzonej sztucznie, niedającej się przezwyciężyć sytuacji nudy, prowokujące do pytania o związek między długością życia i jego przemijaniem a nudą i o to, czy można zanudzić się na śmierć. 4) Heideggerowskie odkrycie całości bytu – nie tyle lekarstwo, co pozytywna odpowiedź na nudę, wydobywanie pełni jej sensu.